



ZWIERCIADŁA
SPOTKANIA TEATRALNE



Spotkania Teatralne Zwierciadła

Chyba nikomu z “Zamoya” nie trzeba tłumaczyć czym są Spotkania Teatralne Zwierciadła, ani jak wielką rolę odgrywają w naszej małej społeczności. W ich przygotowaniu bierze udział cała rzesza uczniów wolontariuszy. Podczas organizacji zdobywają doświadczenie i umiejętności, które z pewnością będą potrzebne w dorosłym życiu. Pracują w grupach: medialnej, programowej, cateringowej, finansowej, artystycznej, technicznej i IT/FOTO. Co więcej w ramach Zwierciadeł organizowane są różne warsztaty związane z teatrem i nie tylko. Można zatem wziąć udział w warsztatach fotograficznych, dziennikarskich, improwizacji, ruchu scenicznego, emisji głosu... Do wyboru do koloru.

Dzięki tej akcji możemy gościć na naszej scenie przepięknych pasją młodych ludzi, którzy przyjeżdżają do nas z całego regionu. Możemy także sami wystąpić przed szerszą publicznością w ramach Klubu Festiwalowego, jak i również możemy stać się częścią grupy wolontariuszy i tworzyć Zwierciadła “od kuchni”. Niech żałują Ci, którzy nie chcą spróbować swoich sił na scenicznych deskach lub za kulisami podczas tegorocznej odśrody Zwierciadeł. Nie wszystko jednak stracone. Zapraszamy za rok na XVII Spotkania Teatralne Zwierciadła.

Inauguracja

Każdemu, kto przekroczył próg Zamoya w dniu rozpoczęcia tegorocznych Zwierciadeł, niewątpliwie udzielił się ten wyjątkowy i nieuchwytny klimat. Do godziny dziesiątej po szkolnych klatkach schodowych i korytarzach przetaczały się rzesze uczniów, zdających sobie sprawę, że już dosłownie za chwilę, będzie miało miejsce to, na co cała szkoła czekała i pracowała okrągły rok. Na każdym kroku dało się słyszeć rozmowy wolontariuszy i uczniów, których cała uwaga skupiała się wokół tego co rozpocząć się miało o dziesiątej na scenie małej sali gimnastycznej.

Gdyby ktoś niezaznajomiony z zamoyską kulturą i obyczajem postanowił zajrzeć do małej sali gimnastycznej o godzinie 9:55, od razu zwróciłby uwagę na kurtynę, za którą co chwila ktoś przemykał. Potem zniżyłby nieco wzrok i zobaczył tłum uczniów, rozmawiających i czekających w napięciu, na ukoronowanie ich całorocznej pracy. Pewnie uznałby że czekają oni na jakiś dziwaczny apel. Och, jak bardzo by się pomylił... Kilka minut po godzinie dziesiątej, pod sceną pojawiły się główne organizatorki Zwierciadeł: pani profesor Katarzyna Jóźwik i pani profesor Anna Maliszewska-Pokrzywa. Po ich krótkim przedsta-



wieniu idei Spotkań Teatralnych Zwierciadła i podziękowaniu dla wolontariuszy, głos zabrali prowadzący: Wanesa Góralczyk i Hubert Jóźwiak. Przywitali oni wszystkich zgromadzonych na sali, a szczególnie specjalnie zaproszonych gości. Następnie głos zabarała dyrektor II LO — pani profesor Małgorzata Klimczak. Nastąpiło przedstawienie głównego jury Przeglądu, a także przedstawicieli władz samorządowych i oświatowych. W dalszym ciągu głos zabierali goście z samorządu i kuratorium, a także prezes Fundacji Teatrikon. XVI Spotkania Teatralne Zwierciadła zostały otwarte.

Po oddaniu głosu prowadzącym, zapowiedzieli oni pierwszy spektakl, w wykonaniu uczniów Zamoya, wyreżyserowanego wg własnego scenariusza. Zgasły światła, a na podniesienie kurtyny, czekała już otwierająca Zwierciadła grupa “Nic Konkretnego”...

Nienawiść

Rozpoczyna się historia. Powoli wyłania się tajemniczy i jakże pasjonujący świat Słowian. Ta osnuta mistyczną aurą rzeczywistość zdaje się wypętać ze sceny i wchłaniać widza. Tegoroczne Zwierciadła otworzył spektakl „(W)inny” grupy Nic Konkretnego z Zamoya. Inspirowana kulturą, a przede wszystkim demonologią słowiańską sztuka napisana przez uczennicę z klasy 3F Ulę Grudzień, opowiada o losach chłopaka i zaczyna się w dniu jego narodzin. W trakcie obserwowania rozwoju bohatera, który przechodzi w wiek męski dostrzec możemy jak przenikają się dwa światy: materialny oraz duchowy. Spotykamy na swojej drodze bogów, demony i straszdyła, w których wierzyli nasi przodkowie. I właśnie one są źródłem utrapień. Wkrótce bohater

zostaje oskarżony przez społeczność swojej wioski o pewne powiązania ze wspomnianymi mistycznymi stworzeniami. W tym miejscu należy wspomnieć o pewnym elemencie spektaklu. Rozpoczyna się on i kończy frag-



mentem wiersza Wisławy Szymborskiej pt. „Nienawiść”, który był główną inspiracją przy pisaniu scenariusza. O tym też mówi sztuka, o nienawiści, która narodziła się między ludźmi bez wyraźnego powodu. Tematyka jest wyraźnie uniwersalna. Z aspektem technicznym grupa poradziła sobie zadowalająco. Miło było patrzeć na różnorodne rekwizyty i samodzielnie stworzone stroje, które z pewnością wyróżniały spektakl, albowiem jako jedyny był z kategorii kostiumowych.

Brakowało bardziej rozbudowanej scenografii czy gry świateł, która pojawiła się w innych przedstawieniach. Przejmująca oprawa muzyczna wprowadzała widza w rozmaite nastroje, od udzielającej się wesołości po niepokój. Dominowały sceny zbiorowe doprowadzające niestety do wrażenia ścisku, braku przestrzeni na scenie. Wszelako godny uwagi i pochwały był język utworu, wyraźnie stylizowany na archaiczny staropolski. Nic Konkretnego postawiło poprzeczkę wysoko. Sztuka zadowalała zmysły i zwierciadlaną myśl estetyczną pozostawiając po sobie uczucie zaspokojenia potrzeb artystycznych.



W... CHOWANEGO Z SENSEM ŻYCIA

Kilku przyjaciół z dawnych lat, kilka nieprzetrawionych konfliktów i prób zrozumienia psychiki postaci na podstawie ich wzajemnych relacji, a to wszystko doprawione nawiązaniem biblijnymi w klimacie prawostawnych pieśni – w ten sposób w tegorocznym spektaklu „Bezwał” grupa Arteria stara się poprowadzić nas prosto do serca egzystencjalnych problemów młodości.

Radosne spotkanie po latach grupy znajomych przy pulsującej klubowej muzyce przerywane jest co jakiś czas gwałtowną kłótnią między postaciami lub retrospekcją w formie scen dziecięcych zabaw. Jeden z aktorów zostaje poddany głębszej psychoanalizie dzięki licznym dialogom i monologowi stymulowanemu pytaniami przez opiekuna i reżysera spektaklu Adriana Kracia. Przedstawia on postać nieszczęśliwą, skupioną w tym nieszczęściu wyłącznie na sobie, zaślepioną własnym cierpieniem. Grupa zastosowała w sztuce motyw drogi krzyżowej – gdy w wyniku zadławienia się chlebem bohater pada martwy, przyjaciółka trzyma go w objęciach w pozie nawiązującej do Piety, przy akompaniamencie pieśni pogrzebowej „Wyletiela dusza z tiela”, polewa wodą, a w wyniku tego „chrztu” dochodzi

do cudownego zmartwychwstania i spektakl może spokojnie toczyć się dalej, aby samozwańczy Jezus miał szansę przeprosić przyjaciółki i kontynuować zabawę w chowanego.



Uniwersalność wszystkich postaci pozostawia wiele wolności interpretacyjnej, która może jednak stanowić przeszkodę w odbiorze, ze względu na niewyraźny wydźwięk głównego przesłania objawiającego się powracającym w kilku momentach szeptem: „Otwórz oczy”. Spektakl wyróżnia się jednak niebanalnym



podejściem do przedstawianych problemów, ciekawym połączeniem motywów i dopracowaną grą aktorską głównej postaci granej przez Jakuba Wójcika. Odbiór całości, pomimo kilku niedociągnięć, jest bardzo pozytywny, a sztuka niewątpliwie skłania do refleksji. Myślę, że dobrym rozwiązaniem dla grupy teatralnej Arteria, skłonnej do niekonwencjonalnych zabiegów, jest szukanie prostszych ścieżek w labiryncie nawiązań, by nie uszkodzić przekazu treści i utrzymać, wciąż wysoki, poziom swojej twórczości.



Z bliska widać najgorzej...

Jako trzeci, na scenie teatralnej „Zwierciadeł” zaprezentowali się uczniowie z Zespołu Szkół Plastycznych im. Cypriana Kamila Norwida w Lublinie. Grupa o nazwie Lirycznie Rozmemłani przedstawiła na tegorocznej imprezie utwór o tytule „Portret rodzinny”. W roli opiekunki miłośników teatru wystąpiła Pani Agnieszka Aleksandrowicz. Spektakl przedstawił trzy historie. Ich wspólnym mianownikiem był motyw rodziny.

Inscenizacja rozpoczęła się poszukiwaniami córki Aurelii przez jej rodziców. Po czasie okazało się, że dziewczynka wolała spędzać czas z sąsiadami niż z własnymi rodzicami. Drugim wątkiem była rozmowa dwójki

przyjaciół. Chłopak przyznał, że jego wymarzona praca polega na byciu strażnikiem dzieci bawiących się w zbożu. Nie chce więcej żyć pod presją ojca, który według rozmówcy zabije chłopaka. Jako trzeci motyw przedstawiono powolne zanikanie umiejętności rozmawiania. Zamiast konwersacji ludzie wpatrują się w telewizor i to tylko z postaciami w nim mogą rozmawiać. Nie znają się nawzajem, a ich więzi rodzinne coraz bardziej zanikają.

Scenografię tworzyła kanapa, stół i atrapa telewizora wykorzystana w trzeciej historii. Po każdym elemencie można było usłyszeć utwór „Rodzina” z Kabaretu Starszych Panów.

Niewątpliwie inspiracją do napisania scenariusza była książka Musierowicz „Opium w rosole” oraz „Buszujący w zbożu” Salinger. Spektakl poruszył ważne kwestie, z jakimi borykają się dzisiejsze rodziny. Uczniowie sprytnie potrafili ukazać poruszaną problematykę w sposób lekki i charyzmatyczny. Ich gra aktorska była na wysokim poziomie. Należy im się szczególne uznanie, ponieważ był to ich debiut na naszym festiwalu, a poradzi sobie naprawdę dobrze. Rodzina powinna być dla nas wsparciem i nie możemy patrzeć na jej członków przez pryzmat własnych problemów. Pamiętajcie „z bliska widać najgorzej”.



SZAFKA

Pierwszy dzień Zwierciadeł, czekam na kolejny spektakl. Moim oczom ukazuje się ogromny mebel, który ledwo zmieścił się w drzwiach. Na wszystkich zrobiło to ogromne wrażenie. Grupa Złote Maliny Staszica z I Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie już nie pierwszy raz prezentuje się na zwierciadlanej scenie pod opieką Pani Profesor Bogny Zagórskiej. Tego roku zaprezentowali sztukę pt. „Szafa”. Należy zwrócić uwagę na to, że

scenarzystką i jednocześnie reżyserką była uczennica – Klaudia Szydłowska. Włożyła w spektakl nie tylko mnóstwo pracy, ale także serce i pasję do teatru. Po rozsunięciu kurtyny widowni ukazuje się tytułowa szafa. Początek zaskakuje. Dziewczyna wychodzi z szafy i w swym monologu zwraca się bezpośrednio do widzów, „rozmawia” z nimi. Bardzo spodobało mi się takie niekonwencjonalne rozwiązanie, bo kontakt i skuteczność trafienia do odbiorcy są znaczące. Zapowiadało się świetne przedstawienie. Odgrywane były następne sceny, a z każdą kolejną moż-

na było poznać nowych, odrębnych bohaterów. Jedynym elementem stałym była szafa stojąca na środku. Miała ona spajać odległe od siebie sceny.



TY JAK TOLERANCJA?

Niech żałują ci, którzy nie dotrwali do „Bajki o słowie na »Te«”. Mimo ubogiej publiczności „Teatr Kropka po prostu” z IX Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie dał świetny popis sztuki aktorskiej, zaskakując już od samego początku. Przedstawienie zaczęło się gdy nieświadomi niczego kierujący „Zwierciadłami” próbowali namówić aktorów do wejścia na scenę, którzy właśnie z miejsc na widowni zaczęli grę. Kreowane przez nich postaci przez cały spektakl usiłowały przekonać do swojego światopoglądu, lecz dzięki owinięciu wszystkiego przez grupę teatralną w niesamowity absurd, ad extremum nie narzucony został żaden punkt widzenia. Spektakl wy-

woływał w oglądającym zmieszanie i mimo wszystko zmuszał do próby zajęcia własnego stanowiska, ponieważ sytuacja przedstawiona w „Bajce” dotyczy nas wszystkich. Podejmuje tematy tolerancji, dyskryminacji i nienawiści podsycanej przez, w rzeczywistości niewielką, grupę osób. Zasięg ich działań jednak zwiększa się wraz z rozwojem Internetu. Daje to fałszywe wrażenie, a pojedynczy użytkownik sieci zdaje się być potężną grupą. Podczas występu, aby podkreślić aktualność wydarzeń, wplatane są elementy popkultury i cytaty, które przyjęły się i funkcjonują w języku potocznym. Możemy usłyszeć o helikopterach, sarnach, jeleniach, dzikach... Dzięki ubogiej scenografii i kostiumom zacierane były granice między oglądającym a aktorem, co dodatkowo potęgowała gra poza granica-

mi sceny. „Teatr Kropka po prostu” świetnie oddał w swoim spektaklu ducha dzisiejszych czasów i umiejętnie poruszył problemy dzisiejszego świata. Na uznanie zasługuje gra aktorska. W pewnym momencie jednak można poczuć się zdezorientowanym, ponieważ nie ma się pewności, czy aktor wciąż gra tę samą postać. „Bajka o słowie na »Te«” to zdecydowanie mój faworyt wśród spektakli pierwszego dnia „Lubelskich Spotkań Teatralnych Zwierciadła”.



Wieczny problem

W dzisiejszych czasach problemy nastolatków to ciągle otwarty temat, z którym nikt nie wie jak konkretnie się zmierzyć. Porusza go również Teatr Profilaktyczny z III LO w Lublinie w spektaklu pt. „Nastolatek”. Widowisko przedstawione jest w formie monodramu. Bohaterką jest nastolatka, która to opowiada o problemach dotyczących współczesnej młodzieży. Mówi o niezrozumieniu przez bliskich. O tym, że nauka to potęgi klucz, ale co z naszymi pasjami, jeśli nie jest to chemia czy matematyka? Ciągłe kazania rodziców na temat jak to oni uczyli się w naszym wieku zapominając, że również ścigali na sprawdzia-

nach. Poruszane są także cięższe tematy. Na przykład depresja, która czasem prowadzi do samobójstwa. Bohaterka występująca na scenie wiedziała o czym mówi. Czuła to i dało się to zobaczyć. Momentem zdawało się, że mówi o własnych przeżyciach, których doświadczyła na własnej skórze. Widać też było, że nie boi się sceny, a nawet podczas lekkich trudności potrafiła przykuć uwagę widza. Ubiór był stonowany, całkowicie czarny, żeby widz mógł skupić się na przekazie wypowiedzianych słów, a nie na wyglądzie dziewczyny. Scenografia też była nieskomplikowana. Trzy ławki, a na nich książki i kilka innych rekwizytów. Dodatkowo pojawiały się czasem akcenty muzyczne, które rozpoczynały przedstawienie czy budowały napięcie. Momentami

podczas ciągłego monologu liczyło się na jakiś nagły zwrot akcji, na to, że zaraz ktoś wyskoczy czy pojawi się coś niespodziewanego na scenie, lecz nic się nie działo. Fakt, zdarzyły się sceny dynamiczniejsze takie jak rozsypanie konfetti czy skok ze sceny, ale poczuć było, że brakuje czegoś, co mogłoby zaszkodać oko widza. Według mnie spektakl pt. „Nastolatek” zasługuje na uwagę każdego. Może czasem się komuś zdawać, że monolog jest za długi, ale moim zdaniem niesie on za sobą bardzo ważne kwestie. Pokazuje nam, że mimo XXI wieku i istnienia nastolatków od zawsze, to nadal ich problemy istnieją i nikt nie ma pomysłu na ich rozwiązanie. Nawet z czasem stają się one coraz poważniejsze.

Gra światłami

Występ Teatru Nero w spektaklu Anioł reżyserii Arkadiusza Jurka, wyróżniał się na tle innych spektakli. Artyści zdecydowali się na wykorzystaniu gry światła. Widzowie mogli zobaczyć siebie aktorów na rozwieszonym materiale. Spektakl opowiadał o przeżyciach i rozterkach młodej dziewczyny po śmierci ważnej i bliskiej dla niej osoby. Zabawa światłem i cieniami miało na celu ukazanie wspomnień z życia głównej bohaterki. Aktorzy podjęli się trudnego tematu i udało im się go

przedstawić w sposób umiejętny i interesujący. Zauważalne było zaangażowanie i trud włożonej pracy w ten spektakl, zarówno reżysera jak i aktorów. Alternatywne sposoby są zdecydowanie ciekawsze od tradycyjnych. Gra światła wpłynęła pozytywnie na odbiór widowiska. Oby tak dalej!



ĆWICZENIA AKTORSKIE

Warsztaty z zaufania w teatrze odbyły się dnia 6 marca 2019 roku i były prowadzone przez Panią Natalię Matuszek, absolwentkę II LO w Lublinie. Uczesnicy warsztatów ćwiczyli swoją kreatywność i zaufanie, wcielali się w swoje ulubione fikcyjne postacie i odgrywali krótkie scenki i grali w wiele rozwijających gier o tematyce bliskiej improwizacji. Uczniowie próbowali też swoich sił próbując zrozumieć grane postacie poprzez analizę ich przeszłości i charakteru.



WARSZTATY SCENICZNE

Warsztaty sceniczne z Panem Mateuszem Piłatem odbyły się w środę, 6 marca 2019 roku w godzinach 15:35 - 17:35. Uczniowie naszej szkoły i aktorzy grup ćwiczyli wyczuwanie grupy, partnerów i niewerbalną komunikację na scenie. Starali współpracować ze sobą najlepiej jak potrafili bez użycia słów. Pod koniec uczestnicy brali też udział w ćwiczeniach z emisji głosu.



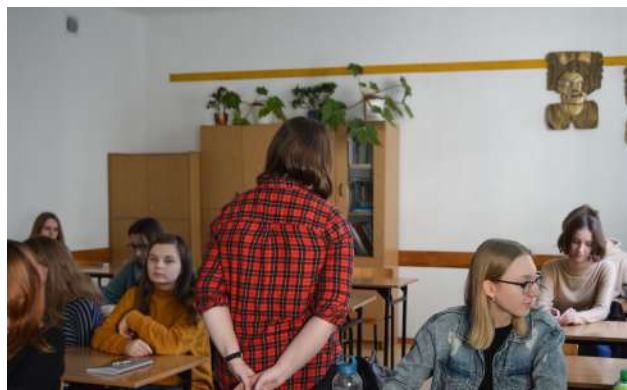
IMPROWIZACJA TEATRALNA

Warsztaty z improwizacji teatralnej odbyły się 7 marca 2019 roku i były prowadzone przez Pana Adama Organistę. Uczestnicy ćwiczyli spontaniczność i kreatywność poprzez ćwiczenia i zabawy polegające na improwizacji. Starali się przełamywać barierę strachu przed wystąpieniem publicznym, trenowali uważność i koncentrację, a także zaufanie do innych członków grupy.



WARSZTATY LITERACKIE

Warsztaty literackie z Panią Moniką dotyczyły techniki pisania recenzji teatralnych. W przyjaznej atmosferze przyszli recenzenci zwierciadlanych spektakli poznali tajniki warsztatu literackiego. Pani Monika związana z wydawnictwem Proscenium na przykładzie zwyciężkiego spektaklu teatru Arteria z XV Spotkań Teatralnych Zwierciadła pokazała jak konstruować recenzję, aby wydobyć walory spektaklu.



WARSZTATY FOTOGRAFICZNE

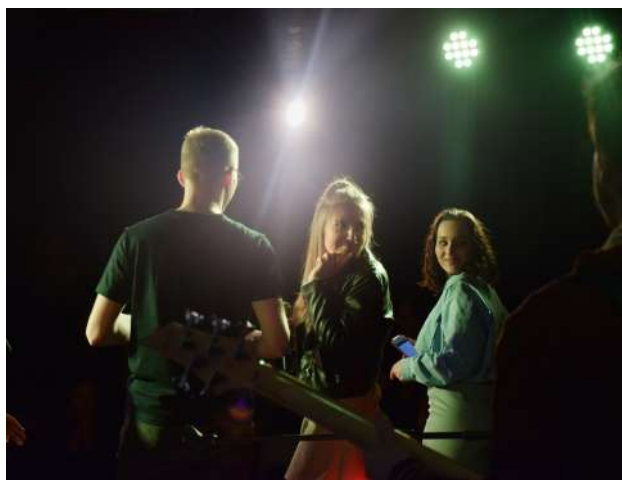
Warsztaty fotograficzne to już tradycja Zwierciadła. W tym roku prowadził je fotograf Marcin Wiechnik absolwent IILO, który swoją przygodę z profesjonalną fotografią rozpoczął przed kilku laty właśnie na Zwierciadłach. Warsztaty odbyły się rankiem 6 marca tuż przed uroczystą inauguracją XVI Spotkań Teatralnych. Uczestnicy- uczniowie Zamoya i innych szkół - poznali tajniki techniki związanej ze specyfiką fotografii teatralnej.



Klub Festiwalowy

A wieczorem... KLUB FESTIWALOWY! Za tymi dwoma słowami dla każdego "Zwierciadłowca" kryje się więcej niż tysiąc słów. Dla nas jest to miejsce niezwykle rodzinne, ciepłe, a przede wszystkim NASZE. Na Klubie Festiwalowym możemy obejrzeć i posłuchać utalentowanych artystycznie uczniów Zamoy'a i nie tylko. Występy, które odbywały się na scenie sięgają od występów muzycznych, poprzez czytanie poezji do tańca z hula hop. A to wszystko dzieje się w niesamowicie miłej, pogodnej atmosferze. Po wszystkich prezentacjach przyszło miejsce na małe jam session. Przy pomocy gitary,

cajona oraz małych instrumentów perkusyjnych, które każdy dobrze zna z przedszkola (grzechotki, tamburyn, dzwoneczki) sprawiliśmy, że foyer Teatru Andersena zamieniło się we wspaniałą salę koncertową ponadczasowych polskich utworów. Te wieczorne spotkania pozwalają nam lepiej się poznać i świetnie zintegrować. Nieraz na Klubie Festiwalowym odkrywamy też jakąś część samych siebie. Można powiedzieć, że Klub jak i całe Zwierciadła ogarnięte są jakąś magią, która sprawia, że na te parę dni każdy z nas zostawia za sobą codzienność i w całości oddaje się niesamowitej sile.



Od młodych do młodych, inspirowane przeszłością

Od samego tytułu spektaklu widniejącym w repertuarze, wiadomo było jedno – albo się uda i będzie rzeczywiście ciekawym projektem, albo wyjdzie z tego pretensjonalne widowisko zajmujące jedynie czas. Tak to już zazwyczaj bywa z enigmatycznymi tytułami: muszą pójść w którymś z tych kierunków. Grupa Teatralna Mango, na całe szczęście, podołała zadaniu, a co więcej, zrobiła to z nawiązką. O czym spektakl opowiada? Trudno powiedzieć, bo fabuły właściwie jest w nim jak na lekarstwo, jednakże nie o nią tutaj chodzi. Jeśli miałoby się podsumować je jednym tylko słowem, pierwsze na myśl nasuwa się poszukiwanie. A czego konkretnie? Każdy

powinien znaleźć przynajmniej jedną własną interpretację. Co jednak jest wyraźne, to poszukiwania samego siebie. Odkrywanie nie tyle nawet tego, kim się jest, a bardziej w tego, w co chce się wierzyć. Szukanie opinii, jej potwierdzeń, gonitwa za informacjami. Nie mogłoby to jednak być tak proste. Tak więc spektakl oferuje prawdę, może nie tyle objawioną, co na pewno nie przekolorowaną. Ponieważ jest ona taka, że na kształtującą się osobowość wpływ ma wszystko to, co go w życiu spotyka. W ten sposób, na przykład, opiera swoją opinię o otaczającym go świecie przez pryzmat niedawno obejrzanego The Truman Show, czy zawiera swoją

osobę przeznaczeniu, pchany przykładem Edypa. Istotna jest także poruszona w występie kwestia tożsamości, ale także świata zewnętrznego. Scena z gazetami, jest dobrym przykładem tego, na jakiej zasadzie cały występ może być odbierany, choć interpretacja powinna opierać się w głównej mierze na własnych przecuciach. Ludzie są wygodni i informacji o tym, o czym tylko im się je oferuje, niezależnie od ich obiektywnej wartości, gdzie często równie wiele da im za tańczenie poloneza z gazetą w rękę. Widoczne jest tutaj to, co dla nas, młodych jest tak charakterystyczne. Często wiemy, a przynajmniej tak nam się wydaje, lepiej od innych.



WSZYSCY TACY SAMI ???

Drugim zespołem, który dzisiejszego dnia przejął zwierciadlaną scenę był „SPONTAN”, młodzieżowa grupa teatralna z Biłgoraja. Ze zniecierpliwieniem czekałam na ich występ, spodziewając się dużej dawki śmiechu jak podczas poprzedniej edycji. Spotkałam się z niemałym zasko-



czeniu, ponieważ tym razem młodzi aktorzy wybrali zdecydowanie inny kierunek. Pomysłodawcami spektaklu byli uczestnicy, natomiast przygotowaniem scenariusza zajęła się opiekunka grupy - Pani Joanna Łukaszczyk. Sam tytuł „S.I.T.O” niewiele mówi. Ale, jak się dowiadujemy w trakcie występu, chodzi tutaj o Stresującą Indywidualną Terapię Obiektów. Spektakl porusza problem coraz

częściej spotykany w XXI wieku, mianowicie dążenia do ujednoczenia człowieka. Bohaterami sztuki są rekrutanci, których wyróżniał jednolity ubiór oraz kandydaci na stanowisko w firmie. W pierwszych scenach, będących odzwierciedleniem rozmowy o pracę, poznajemy wady naszych bohaterów. Każde wypowiedziane przez nich słowo jest wielokrotnie podważane, co doprowadza ich do coraz większej niepewności. Następnie muszą oni stanąć przed wieloma zadaniami sprawdzającymi ich umiejętności pracy w grupie, zarządzania czasem oraz radzenia sobie ze stresem. Spektakl w niebanalny sposób obrazuje, w jakim kierunku zmierza dzisiejszy świat. Postacie wyłaniające się z widowni poprzez zaburzenie dystansu pomiędzy widzem a



aktorem pokazują, że każdy z nas może odnaleźć siebie w jednym z bohaterów. Tak naprawdę, wszyscy na swój sposób dążymy do wpasowania się do danego środowiska, a przede wszystkim jest to od nas wymagane, aby się nie wyróżniać i pozostawać w cieniu. Młodzi aktorzy ukazali, że pozbywając się wad równocześnie pozbywamy się części siebie, która w znacznym stopniu decyduje o naszych charakterach. Mimo drobnych niedociągnięć, młodzi aktorzy sprostali postawionemu przez siebie zadaniu oraz w nieprzeciętny sposób skłonili widza do refleksji i do postawienia sobie pytania: czy jestem taki sam, jak wszyscy?

Perypetie nastolatków

Grupa teatralna „ToNiePrzejdzie” z Międzynarodowego Liceum Paderewskiego w spektaklu pt. „Wychowajmy ich”, pod nadzorem Pana Łukasza Witt-Michałowskiego, zaprezentowała nam problemy nastolatków rozgrywane się w ich otoczeniu. Przedstawione zostało m.in. gnębienie młodych ludzi, problemy z rodzicami, którzy nie interesują się nastolatkiem, kłopoty z alkoholem oraz trudne sytuacje w domu spowodowane rozwodami rodziców.

MY, CYGANIE

Kończy się przerwa i na scenę wkracza długowłosa konferansjer. Zapowiada odcinek telewizyjnego show „Niezwyczajne historie”. Zaprasza gości specjalnych- Polskich Romów Nizinnych. Aktorzy w cygańskich, krzykliwych strojach tańczą do tradycyjnych pieśni i opowiadają o dyskryminacji, jaka dotyka ich naród. A potem... opada kurtyna. Trzeba przyznać, że Signum wyróżnił się na tle innych grup teatralnych pod względem dopracowanych, barwnych kostiumów. Podobają mi się również to, że niektóre pieśni były grane na akordeonie, a nie puszczone z głośników. Jak powiedziała jedna z aktorek, choreografia i wrażenia wizualne ode-

Temat o przeciwieństwach losu u nastolatków jest twardym orzechem do zgryzienia, jednak tej grupie teatralnej udało się bar-



grały ważną rolę w tym spektaklu. Pod tym względem grupa ze Staszica nas nie zawiodła. Jednak feeria barw i dźwięków znacznie przerasta treść przedstawienia. Brakowało w nim fabuły—wszystkie wypowiedzi można było streścić do jednej minuty. Poza tym scena była przepiękna. Kolejne osoby mówiły o historii Cyganów, a reszta siedziała i nie do końca wiedziała co robić, czekając na swoją kwestię. Przy tak dopracowanej choreografii liczyłam też na jakąkolwiek grę światła, która na pewno wpłynęłaby na plus na odbiór przedstawienia. „Malowane ptaki” to całkiem ciekawy spektakl, który na pewno rozbudził wrażeniami wizualnymi uczestników Zwierciadeł. Pomysł na to przedstawienie zrodził się w głowach aktorów na godzinach wychowawczych poświę-

dzo dobrze go przedstawić. W spektaklu przeważały kolory: czarny i czerwony, które nie kojarzą się pozytywnie. Wszyscy aktorzy mieli na sobie ubrania właśnie w tych barwach, co tworzyło klimat jednolitości i być może miało to symbolizować ból i nienawiść - emocje te towarzyszyły każdej ze scen. W sztukę zaangażowani byli również nauczyciele z „Paderewskiego”, co pomogło zrozumieć przesłanie widowiska. Gra aktorów była wyrazista i naturalna. Wcielił się oni w swoje postaci z zaangażowaniem i pasją, za którą należą się gorące brawa.

conych problematyce dyskryminacji. Inspirowali się również filmem „Papusza” reżyserii Joanny Kos-Krauze i Krzysztofa Krauze. Mimo przerostu formy nad treścią, czas spędzony na oglądaniu tego widowiska zdecydowanie nie uważam za stracony. Drodzy aktorzy z Teatru Signum, włożyliście w ten spektakl masę serca, pasji i pracy. Czekam na następny!



Solitude, czyli długość dźwięku samotności

Grupę NOTOCO mieliśmy już okazję poznać przy okazji ubiegłorocznej, XV edycji Zwierciadeł. Zespół zaprezentował nam wówczas spektakl *A ty?*, którym zachwycił jury i zdobył nagrodę główną. W tym roku na naszym festiwalu mieliśmy okazję podziwiać premierę

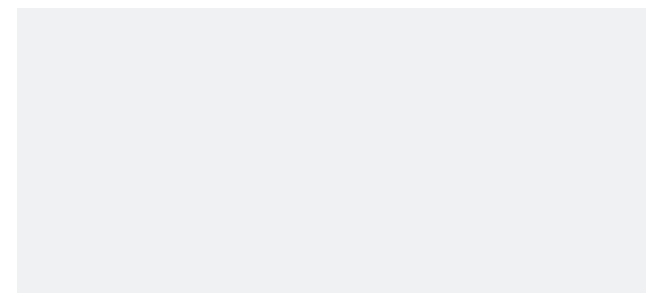


najnowsze dzieła teatru z Kraśnika. Ale czy powtórzy ono sukces swojego poprzednika? *Solitude* to współczesna opowieść o samotności. Przedstawiona w nim historia czterech dziewczyn ukazuje niektóre problemy, z jakimi boryka się współcześnie młodzież – od perfekcjonizmu poprzez uzależnienie

od telefonu, apatię aż do nerwicy natręctw. Często ich przyczyną lub następstwem jest właśnie tytułowa samotność. Wszystko to okraszone jest bardzo skąpą, wręcz szczątkową scenografią, co tylko wzmacnia siłę przekazu. Taka forma zmusza widza do interpretacji zabiegów stosowanych na scenie, co czyni spektakl wymagającym w odbiorze a tym samym – interesującym. Podobnie jak w zeszłym roku, grupa postanowiła wpleść do swojego występu taniec i podobnie jak w zeszłym roku wyszło im to świetnie. Choreografia stoi tu na niezmiernie wysokim poziomie i to ona między innymi wyróżnia NOTOCO spośród wszystkich innych teatrów. Poruszanie tak poważnych tematów w formie spektaklu teatralnego jest ciężkie i często nie-



umiejętne przekazanie treści skutkuje efektem odwrotnym do zamierzonego – zamiast refleksji wywołuje u widza uśmiech zażenowania a całe widowisko nabiera groteskowego charakteru. Tutaj nie ma takiego problemu (a przynajmniej obserwując reakcje widowni go nie zauważyłam). Widać, że aktorki naprawdę wczuwają się w odgrywane przez siebie postaci i pozbawione są maniery przesadnego dramatyzowania. Jeśli miałabym się do czegoś przyczepić, powiedziałabym tylko, że niektóre kwestie zostały odrobinę splotone i ukazane w dosyć „podręcznikowy” sposób. Najlepszym podsumowaniem mojej recenzji będą chyba słowa wypowiedziane po spektaklu przez jednego z widzów „w zeszłym roku już byli dobrzy, a teraz się jeszcze poprawili”. Pozostaje więc tylko życzyć grupie NOTOCO powodzenia w tegorocznych zmaganiach o złotą statuetkę Zwierciadeł, bo znowu mają na nią spore szanse.



Internet z humusem na chrupko

Czy jesteś uzależniony od niszczącego relacje mobilnego urządzenia elektronicznego zwanego potocznie smartfon, albo gorzej, łapiącego niewinne ofiary w swoje obślizgłe macki Internetu? Ten materiał edukacyjny jest właśnie dla Ciebie! Mowa tu o spek-

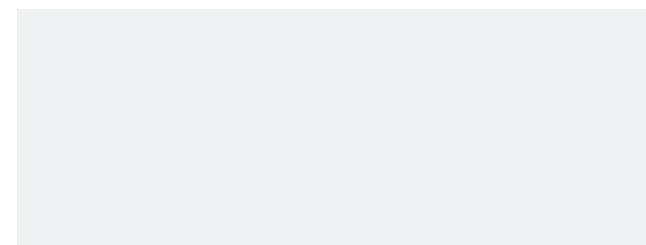


taklu „Disconnected”, wystawionym przez grupę teatralną HUMUS z Zamoya. Starła się ona przedstawić problemy współczesnego świata, których źródłem jest oczywiście postęp technologiczny. Spektakl składał się ze zbioru scen pokazujących wersję świata, w którym uzależnienie od telefonu przyjmuje rangę pandemii, okraszonych narracją historii pewnej rodziny, w któ-

rej jedna z córek padła ofiarą tej choroby. Temat aktualny, budzący kontrowersje, z dużym potencjałem na pobudzenie refleksji i przestanie wartościowego komunikatu w ciekawej formie. W czym więc problem? Realne zagrożenia idące za rozprzestrzenianiem się uzależnienia w praktyce zostały sprowadzone do nie mających odniesienia do rzeczywistości i wręcz śmiesznych postaw społecznych. Jeśli tego rodzaju karykatura była celowym zabiegiem, przyniosła efekt odwrotny do zamierzonego. Pomimo niezbyt wymagającej formy, uważam że aktorzy mają potencjał możliwy do wykorzystania dzięki zmianie kierunku



koncepcji. Dało się go zauważyć nie tylko w poziomie gry aktorskiej, ale także w synchronizacji choreografii, która stanowiła ciekawą i bardzo korzystny element spektaklu. Uważam, że grupa ma szansę na pozytywne zaskoczenie publiczności na przyszłych edycjach Zwierciadeł, co będzie wymagało pracy i świeższego spojrzenia na tematy związane z młodzieżowymi problemami.



WERDYKT JURY

Wielki Finał Zwierciadeł za nami! Jurorzy ogłosili werdykt. Główną nagrodę festiwalu – statuetkę Zwierciadło oraz nominację do ogólnopolskiego etapu Spotkań Teatralnych Zwierciadła otrzymuje Grupa Teatralna Mango z Młodzieżowego Domu Kultury w Kraśnymstawie za spektakl pod tytułem „Droga do kosmosu wiedzie przez Gawryłowa” w reżyserii Pani Iwony Koneckiej za wykorzystanie lokalnej tradycji okolic Krasnegostawu do teatralnej rozmowy o problemach współczesnej Polski.

I nagrodę ex aequo

1) dla grupy teatralnej Nic Konkretnego z II LO w Lublinie za spektakl pod tytułem „(W)inny” w reżyserii Pani Katarzyny Józwick za podjęcie ważnego tematu nienawiści osadzonego w kontekście kultury słowiańskiej oraz kreatywność sceniczną całego zespołu. (600 zł)

2) dla grupy teatralnej ToNiePrzejdzie za spektakl pod tytułem „Wychowajmy ich” w reżyserii Łukasza Witt-Michałowskiego ze szczególnym wskazaniem na wyjątkowo udaną współpracę zespołu teatralnego z gronem pedagogicznym jako ewenement dotychczasowych edycji Zwierciadeł. (wyjście do teatru osterwy)

II nagrodę dla Teatru NOTOCO z Centrum



Kultury i Promocji w Kraśniku za spektakl pod tytułem „Solitude” w reżyserii Pani Moniki Nitkiewicz za czytelność znaku teatralnego i wyróżniające się zespołowe aktorstwo. (400 zł)

III nagrodę dla Teatru Kropka Po Prostu z IX LO w Lublinie za spektakl pod tytułem „Bajka o słowie na »Te«” w reżyserii Pani Katarzyny Kasprzyckiej za pełny teatralny wyobraźni i młodzieńczej energii autorski spektakl. (warsztaty w teatrze im. Christiana Andersen). Jury postanowiło również przyznać następujące wyróżnienia:

- Teatr Nero za urodę plastyczną spektaklu pt. „Anioł”
- Grupa teatralna HUMUS za umiejętność wspólnego budowania spektaklu pt. „Disconnected”
- wyróżnienie dla Urszuli Grudzień z grupy teatralnej Nic Konkretnego za scenariusz
- wyróżnienie aktorskie dla Jakuba Wójcika z Teatru Arteria

- wyróżnienie aktorskie dla Igi Biadun z Teatru Kropka Po Prostu
- wyróżnienie aktorskie dla Anny Januszek z Teatru Kropka Po Prostu
- wyróżnienie za reżyserie i scenariusz dla Klaudii Szydłowskiej z grupy teatralnej Złote Maliny Staszica

WERDYKT JURY MŁODZIEŻOWEGO

Młodzieżowe jury XVI edycji Lubelskich Spotkań Teatralnych „Zwierciadła” w składzie:

- Oliwia Kwiatosz- uczennica III LO w Lublinie
 - Julia Golian- uczennica II LO w Lublinie
 - Maja Radecka- uczennica III LO w Lublinie
- biorąc pod obrady wszystkie konkursowe spektakle oraz osobowości sceniczne, zdecydowało się wyróżnić cztery spektakle. Nagrodzone spektakle:

I miejsce dla Teatru NOTOCO pt. „Solitude”.
II miejsce dla Teatru Kropka Po Prostu pt. „Bajka o słowie na »Te«”.
III miejsce dla Teatru Nic Konkretnego pt. „Winny”.

Wyróżnienie dla grupy teatralnej Mango za spektakl pt. „Droga do kosmosu wiedzie przez Gawryłowa” za oryginalny pomysł i ciekawe ujęcie tematu.

OKIEM NASTOLETNIEGO JURY

Nigdy nie spotkałam się z tak wyjątkowym i świetnie zoorganizowanym festiwalu, jak Zwierciadła. Pomijając fakt, że panuje tu swobodna, wręcz rodzinna atmosfera, to współpracująca ze sobą młodzież, która działa z zapartym tchem, by wszystko wyszło perfekcyjnie - robi ogromne wrażenie! Koordynatorzy grup spisali się mistrzowsko – wszystko zostało dopięte na ostatni guzik, a finalny efekt był wręcz niezmierny. Jeśli mieliście możliwość przynajmniej na chwilę zobaczyć jak to wygląda – na pewno potwierdzacie moje słowa. Podczas VI Spotkań Teatralnych Zwierciadła, miałam możliwość zasiadać w jury młodzieżowym. Jest to pierwszy raz, gdy działałam w takiej funkcji (i to jeszcze na Zwierciadłach!). Pozornie, wydawało się to proste i niewymagające – ale w rzeczywistości jest to „burza mózgu”, podczas której zastanawiasz się, co przykuło twoją uwagę, co cie rozśmieszyło, poruszyło – a co sprawiło, że czujesz się zaangażowany. Podczas tegorocznych występów przewinęło się wiele, różnorodnych grup teatralnych. Wykorzystywały one rozmaite elementy - poczynając od genialnych efektów wizualnych, kończąc na kreatywnych scenografiach (mam tu na myśli przestarzałą szafę!). Natomiast gama tematów nie była zbyt

liczna – zdecydowanie dominowały nastoletnie dylematy i przeciwności w młodzieżowym życiu, związane z wykluczeniem, ignorancją, a nawet zacofaniem. Oczywiście nie było zbyt banalnie – całą atmosferę budowano poprzez pewnego rodzaju symbolikę i metaforę, co dawało nietypowy, ale dający do myślenia efekt. Wracając jeszcze do samego wydarzenia, jakim są Zwierciadła, mogę powiedzieć, że jest to wyjątkowy czas, podczas którego każdy się poznaje, wspólnie pracuje i integruje przy cudownej, teatralnej atmosferze. Wspomnę też o kawiarence, która dodawała wielkiego uroku – i była miejscem spotkań, przy pysznym ciastku i herbacie. Zatem, gdy wahasz się, czy przyjść, zobacz – TAK. Jestem pewna, że sama atmosfera i teatralny klimat poniosą cię i poznasz, przynajmniej troszkę, że jest to niespotykane i jedyne w swoim rodzaju wydarzenie. Dlatego z wielkim uśmiechem i spełnieniem, mówię – do zobaczenia!

MŁODZIEŻOWE JURY

OLIWIA KWIATOSZ, III LO LUBLIN

Oliwia Kwiatosz, Unitka zainteresowana wszystkim, co związane z kulturą, zafascynowana aktorstwem, zarówno tym filmowym, jak i teatralnym (choć woli podziwiać je raczej

z widowni), i absolutnie zakochana w musicalach. Wolontariuszka, festiwalowiczka i dumna Sensorowiczka, która w kinie bywa częściej niż w domu (gdzie i tak śledzi kolejne newsy popkulturalne, premiery i dyskusje)

JULIA GOLJAN, II LO LUBLIN

Julia Goljan - uczennica II LO w Lublinie. Fascynacja aktorstwem i sztuką ujawniała się w niej od wczesnych lat dzieciństwa, gdzie wraz z koleżanką kreśliły małe scenariusze i odgrywały drobne scenki. Kolejnym etapem był Teatr im. Juliusza Osterwy w Lublinie, gdzie rozwijała swój warsztat, przygotowując się do roli w pokazie “Teens#Insta#co#dzień”. Obecnie doskonali swoje umiejętności w Teatrze Panopticum i zdobywa doświadczenie podczas wielu warsztatów teatralnych.

MAJA RADECKA, III LO LUBLIN

Uczy się w Unii. Od 3 lat zajmuje się teatrem, a swoją przygodę zaczęła na warsztatach impro. Obecnie należy do grupy teatralnej Poniekąd i uczęszcza na warsztaty w teatrze im. H. Ch. Andersena. Zajmuje się również filmem i należy do kółka filmowego, gdzie stoi zarówno za jak i przed kamerą. Od niedawna uczęszcza też na zajęcia chóru, gdzie realizuje się wokalnie.

ORGANIZATORKI I OPIEKUNKI



KOORDYNATORZY

<p>COORDYNATOR GŁÓWNY</p> <p>Jakub Kopańko</p>	<p>GRUPA PROMOCYJNA</p> <p>Paweł Hańczur</p>	<p>GRUPA IT/FOTO</p> <p>Mateusz Sowiński-Smętny</p>
<p>GRUPA ARTYSTYCZNA</p> <p>Oliwia Lesiewicz</p>	<p>GRUPA PROGRAMOWA</p> <p>Wiktorja Tomaszewska Mateusz Wężyk Julka Lewandowska</p>	<p>GRUPA CATERINGOWA</p> <p>Ewelina Mitrus</p>
<p>GRUPA TECHNICZNA</p> <p>Dawid Pylak Filip Kalinowski</p>	<p>GRUPA SPONSORINGOWA</p> <p>Ewelina Popławska Nina Machowicz</p>	

Wolontariusze

Grupa Programowa

Julia Lewandowska
Wiktoria Tomaszewska
Mateusz Wężyk
Katarzyna Harasim
Mateusz Miedziak
Aleksandra Surman
Oliwia Rogala
Julia Radczuk
Teresa Orzechowska
Aleksandra Michalska
Tomasz Wróbel
Julia Goljan
Ewelina Jędrej
Gabriela Szewczyk
Aleksandra Dragan
Dominika Frączek
Natalia Trochimiuk
Lena Milanowska
Kacper Ilczuk
Ula Wojtachnia

Grupa promocyjna

Zuzanna Nieściór
Gabriela Kwiecińska
Justyna Chołdzyńska

Grupa Sponsoringowa

Paulina Michowska
Wiktoria Ptak
Zuzanna Boguń
Kacper Kucharczyk
Michał Nicpoń
Piotr Koma
Wojciech Jaskowski

Grupa Cateringowa

Oliwia Wolińska
Zuzia Witczak
Łucja Kuźma
Milena Adamczuk
Ola Ćwirta
Zosia Głuchowska
Ała Wróblewska
Asia Wilińska
Zuzia Cebyrkow
Kasia Próchnicka

Grupy Techniczna i Artystyczna

Nikoła Kardasz
Anastzaja Mazurek
Justyna Smaga
Dominika Zbiciak
Nina Machowicz
Karolina Skiba
Martyna Zelik
Wiktoria Oczkowska
Kasia Próchnicka
Karolina Cegłowska
Ewelina Mitrus
Wojciech Oziemkiewicz
Zosia Parol
Julia Niezgoda
Sandra Nowicka
Weronika Sulowska
Alicja Wróblewska
Zuzia Cebyrkow
Wojciech Kosiuk
Igor Kuniewicz
Wojciech Kwiatkowski
Dawid Skoczylas
Paweł Nieradko
Marcel Wójtowicz
Kuba Flis

Zofia Matczuk
Natalia Wdowiak
Hubert Józwiak
Milena Adamczuk
Zuzia Witczak
Asia Wilińska
Kasia Krzysiak
Szymon Matuszewski
Michał Mazuryk
Inga Kokuszko
Marcin Kamiński
Weronika Cichocka
Misia Milanowska
Łucja Kuźma
Oliwia Wolińska
Natalia Ziętek
Zofia Zwijacz
Piotr Skarżyński
Kacper Pawęzka
Zosia Głuchowska
Oliwia Lesiewicz
Ola Ćwirta
Aleksandra Mulawa
Dawid Kuchta
Filip Kalinowski

Konferansjerzy

Dawid Kuchta
Wiktoria Oczkowska
Piotr Auvray
Grzegorz Bochen
Jowita Kwiatkowska
Zofia Gieroba
Hubert Józwiak
Wanesa Góralczyk

Grupa IT/FOTO

Emilia Wójcik
Paulina Szyszka
Dominika Dobosz
Klaudia Kuchcewicz
Misia Milanowska
Monika Porębska
Patrycja Wójcik
Weronika Żukowska
Weronika Gospodarek
Wiktoria Szałas
Filip Rybczyński

Oprawa graficzna gazetki

Mateusz Sowiński-Smętny



PATRONAT HONOROWY



PREZYDENT MIASTA LUBLIN
KRZYSZTOF ŻUK

PATRONAT HONOROWY
WOJEWODA LUBELSKI
PRZEMYSŁAW CZARNEK



Marceleń
Województwa Lubelskiego
Jarosław Stankowski



98.2FM RADIO CENTRUM

PROSCENIUM



WYDAWNICTWO
ARCHIDIECEZJI
LUBELSKIEJ



PROJEKT ZREALIZOWANY
DZIEKI WSPARCIU
MIASTA LUBLIN

